

s. 169 w. 1: Pantaleona
 s. 174 w. 15d: Czaśława (zamiast: Czesława)
 s. 177 w. 10d: d'Arquien

Byłoby dobrze, gdyby nowe wydanie, przejrzone i poprawione, tej bardzo ciekawej i cennej w literaturze polskiej pracy ukazało się w lepszej szacie graficznej wzbogacone w większą ilość ilustracji omawianych zabytków. Gdyby tak tą pozycją zainteresowało się jedno z wielkich wydawnictw artystycznych, powstałby z tego — śmiem twierdzić — piękny album sztuki.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

ROMAN MARIA ZAWADZKI, *Spuścizna pisarska Stanisława ze Skarbmierza*. Studium źródłoznawcze, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1979, ss. 268 + 16 ilustr.

Postać Stanisława ze Skarbmierza, kanonika krakowskiego, uczonego dekretysty, doradcy biskupiego, pierwszego rektora odnowionego Uniwersytetu Krakowskiego, jednego z najwybitniejszych kaznodziej z przełomu XIV i XV wieku — była przedmiotem niewielu opracowań. Podstawowym założeniem omawianego studium jest statystyczne zestawienie i omówienie wszystkich pism Skarbmierczyka oraz zebranie dokładniejszych wiadomości na temat ich przekazów rękopiśmiennych. Autor zrealizował te założenia dając pełny wykaz incypitów pism mistrza ze Skarbmierza, jak również opis wszystkich rękopisów, zawierających choćby fragment jego tekstów. Jest to zatem typowa praca źródłoznawcza, której metoda i zasady opracowania zebranego materiału nie mieszczą się w ramach niniejszej recenzji, natomiast przedmiotem niniejszego omówienia będzie aspekt homiletyczno-biblijny spuścizny mistrza Stanisława.

Zasługą pracy Zawadzkiego jest morfologia zbioru pism Stanisława ze Skarbmierza, który przedstawia się nam przede wszystkim jako zbiór kazań. Słusznie uważa Autor, że *sermo* jest charakterystyczną formą w dorobku pisarskim Skarbmierczyka, a w tym zbiorze tekstów przyjęty termin *kazanie* jest umowny „i należy pod tą nazwą rozumieć również inne formy literackie, jak homilię, ekshortację, mowę, panegiryk, a także traktat itp.” (s. 125). Rzecz znamienita, że wszystkie kazania Stanisława oparte są w jakiś sposób na Piśmie Świętym. Autor podaje tego przyczynę: zwrot do Biblii jako reakcja na dzieła Wiktora (s. 147). Wydaje się, że można by dodać jeszcze inne przyczyny. Można by tutaj postawić tezę o początkach polskiej homilii (polskiej, tzn. choć po łacinie, ale przez polskiego duchownego w Polsce). Jakże współcześnie brzmi zdanie mistrza Stanisława: „Item non debet praedicator aliud nisi Scripturas sacras vel eis consonantia praedicare” (s. 148) — można by to uznać za wypowiedź Vaticanum II! Zabiegiem formalnym są tzw. *verba thematis*, które pochodzą prawie wyłącznie z Wulgaty (s. 135). Autor badając, zresztą pobieżnie, cechy stylistyczno-językowe kazań Stanisława stwierdza ich całkowitą zależność od Wulgaty i stawia tezę, że Stanisław — z wykształcenia prawnik, a nie teolog — znał na pamięć całe Pismo Święte (s. 142). Przychylając się jak najbardziej do tej tezy, osobiście nie godzę się na owo rozróżnienie pomiędzy teologiem a prawnikiem; w średniowieczu prawnicy byli wybitnymi teologami i na odwrót, a w każdym razie i jedni, i drudzy wyrosli niejako na Wulgacie. Zawadzki, wierny założeniom swej pracy, nie wgłębia się w zagadnienie znajomości egzegetycznych mistrza Stanisława, niemniej jednak szkoda, że dla porównania nie zaglądnął do

Repertorium biblicum medii aevi, w opracowaniu F. Stegmüllera i (od 1976) N. Reinhardta (Matriti 1940—1980), które osiągnęło już jedenaście tomów.

Uważam pracę Zawadzkiego za cenny wkład w historię kaznodziejstwa polskiego, a także za pewien przyczynek do historii polskiej egzegezy średniowiecznej. Nie ulega wątpliwości, że spuścizna literacka królewskiego kaznodziei i rektora Uniwersytetu, Stanisława ze Skarbimierza czeka jeszcze na dokładne rozpracowanie w postaci mniejszych lub większych prac monograficznych. Wydane w starannej szacie graficznej, na doskonałym papierze, studium Zawadzkiego przynosi chlubę krakowskiej szkole tekstologicznej. Wydawnictwu Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie, a myślę, że będzie także służyć jako nieodzowne vademecum dla przyszłych badaczy spuścizny pisarskiej Stanisława ze Skarbimierza, którego nieznanemu pisarz katedralny, odnotowując jego nekrolog w Kalendarzu krakowskim, określił jako „iurista et theologus maximus ... orphanorum et pauperum pater piissimus”.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

Działalność Instytutu Anthropos w dziedzinie lingwistyki, etnologii i religioznawstwa. Praca zbiorowa pod red. H. Zimonia SVD (Materiały i Studia Księży Werbistów, nr 17), Pieniężno 1980, ss. 284.

Prezentowana praca składa się z dwóch części. Część pierwsza zawiera w uzupełnionej i poszerzonej formie referaty sympozjum, jakie zostało zorganizowane w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie w 1979 r. z okazji 25. rocznicy śmierci ks. Wilhelma Schmidta SVD (1868—1954), światowej sławy etnologa, lingwisty i religioznawcy, założyciela Instytutu i czasopisma „Anthropos”. Mamy tutaj przedstawioną sylwetkę W. Schmidta i ocenę jego dorobku naukowego, jak również krytyczne spojrzenie na jego tezę o monoteistycznym charakterze religii środkowoafrykańskich Pigmejów Bambuti z punktu widzenia współczesnych badań etnologiczno-religioznawczych. Jest dalej mowa o pracach ucznia Schmidta, ks. P. Schebesty SVD; ciekawą okazuje się prezentacja recepcji szkoły kulturowo-historycznej w religioznawstwie polskim; godnym uwagi jest artykuł o założeniowości religioznawstwa w świetle filozofii. „Badać religię — pisze autor artykułu ks. A. Bronk SVD — może każdy, kto dysponuje elementarną wrażliwością na zjawiska religijne, rozwijaną przez kontynuowane studia oraz odpowiednią do przedmiotu metodą badania” (s. 94). Są to wnioski bardzo ważne dla dialogu światopoglądowego u nas. W końcu jako dopełnienie tej części znajdujemy rozprawę z dziedziny Nowej Gwince i indonezyjskich ludów pierwotnych.

W części drugiej zostały opublikowane rozprawy z dziedziny etnologii religii i religioznawstwa oraz artykuły informacyjne. Bibliistów i liturgistów może zainteresować artykuł o instytucji inicjacji młodzieży u środkowoafrykańskich Pigmejów Bambuti. Pióra redaktora książki są artykuły informujące o działalności naukowej Instytutu Anthropos, o charakterze i tematyce międzynarodowego czasopisma etnologicznego i lingwistycznego „Anthropos” oraz o działalności naukowo-dydaktycznej katedry historii i etnologii religii KUL, a zwłaszcza jej pierwszego kierownika, ks. prof. Teofila Chodźdźy SVD (1909—1979). Na koniec bardzo użyteczna jest bibliografia etnologiczno-religioznawcza artykułów opublikowanych w czasopiśmie „Anthropos” tomy 1—74 (1906—1979).

W sumie otrzymaliśmy ważny przegląd dorobku naukowego etnologiczno-religioznawczej szkoły werbistów zgrupowanej wokół Instytutu An-